

Geert Wilders łamie obietnicę referendum ws. Nexitu

9 kwietnia 2024

Geert Wilders rezygnuje z forsowania idei opuszczenia UE przez Holandię. Tym samym lider skrajnie prawicowego ugrupowania PVV, które wygrało wybory w listopadzie 2023, łamie obietnicę zorganizowania wiążącego referendum w sprawie tzw. Nexitu. Miało się ono odbyć jeszcze w tym roku, przed czerwcowymi wyborami do Parlamentu Europejskiego.



Jednym z haseł wyborczych Wildersa i PVV była weryfikacja obecności Holandii w strukturach unijnych. Holenderscy prawicowi populiści obiecywali przeprowadzenie prawnie wiążącego referendum w tej sprawie, ale już wiadomo, że nic z tego nie będzie. Partij voor de Vrijheid już w 2019 w ramach kampanii wyborczego do euro-parlamentu opowiadał się za Nexitem, a później postulat ten został włączony do programu wyborczego w zeszłym roku.

Teraz jednak Wilders całkowicie zmienia swoje podejście do obecności w UE. Nie chce już opuszczać Wspólnoty, tylko chce „ciężko pracować, aby zmienić UE od wewnątrz”, jak czytamy w oficjalnym komunikacie wydanym przez PVV. Co więcej, zwrócono

również uwagę, że „intensywna współpraca gospodarcza” w ramach unijnych struktur jest bardzo korzystna dla holenderskiej gospodarki.

Dodajmy, iż jak podaje serwis informacyjny „NL Times” tylko 36% ankietowanych Holendrów opowiada się za opuszczeniem Unii Europejskiej.

Warto w tym miejscu dodać, że to nie jedyna obietnica wyborcza, z której Geert Wilders się po prostu wycofuje. Choć PVV zdobyło największą liczbę głosów w wyborach parlamentarnych (poparcie na poziomie 23.49% przełożyło się na 37 mandatów w Tweede Kamer) to Wilders od wielu miesięcy nie potrafi porozumieć się z innymi opozycyjnymi ugrupowaniami.

W obliczu niemożności utworzenia rządu prawicowi populiści idą na kolejne kompromisy. Wcześniej zrezygnowali z jednego ze swoich najbardziej radykalnych haseł, np. z antyislamskiej polityki, zakazywania Koranu oraz funkcjonowania szkół religijnych.

Generalnie, w holenderskiej polityce panuje powszechna zgoda co do korzyści płynących z członkostwa w UE. W ramach zeszłotygodniowych obrad w parlamencie, zarówno obecnie rządząca koalicja, jak i partie opozycyjne zwracają uwagę, jak destrukcyjny wpływ miałby Nexit na kraj i jak osłabiłby międzynarodową pozycję kraju.

Co więcej, podano w wątpliwość motywację zwolenników wyjścia Holandii z Unii Europejskiej, ponieważ podzielona Europa i chaos polityczny są korzystne dla Rosji w ramach jej konfliktu z UE i NATO.

Nexit to wystąpienie Niderlandów z Unii Europejskiej. Po raz pierwszy głośno zrobiło się o ewentualnym Nexicie 2023 roku, kiedy wybory w Holandii wygrała skrajnie prawicowa PVV. Jednak takiego rozwiązania nie popierało żadne inne znaczące ugrupowanie polityczne. Niemniej jednak Bruksela już wówczas spodziewała się krytycznego podejścia do UE. Bowiem nie tylko

wygrana partia, ale także Nowa Umowa Społeczna (NSC) Pietera Omtzigt, twierdziły, że Holandia powinna bardziej zdecydowanie walczyć o swoje interesy w UE.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Zdjęcie: [Roel Wijnants](#) (CC BY-NC 2.0)

Źródło: PolishExpress.co.uk